KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Grudnia. — Rok 1832. Piątek. № 343. Jutro, Ś. Zenon. Nów Stycznia.

Ogłoszono Konkurs na wakuiący urząd Pisarza Sądu pokoiu powiatu Węgrowskiego. — Wczoraj odebrano tu wiadomość (daj Boże aby się niesprawdziła) że w zeszły Poniedziałek wybuchnął pożar w *Kaliszu*, i znaczna część tego miasta spłonęła. — Przed kilkunasto dniami zszedł ze świata Felix *Nowowiejski* niegdyś Podprefekt Kielecki, następnie Kommissarz Opoczyński; dwa pierścienie od Obywateli tych powiatów i order Sgo *Stanisława* którym go Rząd odznaczył, dowodzą że w ciągu długoletniego urzędowania, do cnót Obywatelskich umiał gorliwość w służbie połączać, a tkliwa i nieukoiona rozpacz małżonki, dzieci, sług i otaczaiących w ciągu długiej choroby i po skonie tego szacownego męża, nad wszystkie pióra wymownej o iego przymiotach świadczą. Oby naśladowców znalazł, oby po każdym zwierzchniku bliski świadek iego życia mógł powiedzieć, to co iuż sto kroć nasze usta po stracie *Nowowiejskiego* ze smutkiem powtórzyły: „umarł cnotliwy! cześć i pokój cieniom Jego.“ T. S. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* wyszło z tłoczni Banku Polskiego dzieło, pod tytułem: *Miłość Macierzyńska* z francuzkiego P. *Millvoye*, z przypisami przez Jana *Zawadzkiego*, przełożone z dodaniem powieści P. *Builly*. Poema to poświęcone *płci pięknej*, oddaie hołd najpiękniejszemu powołaniu kobiety. Gładki i wierny przekład, piękność edycji na grubym welinowym papierze, ozdobionej stosowną ryciną, czynią wydawcom nadzieię że dzieło to z upodobaniem przyiętem będzie. Cena złp. 5. — Na wilją iuż przywieziono znaczniejszą ilość rozmaitych Ryb niż od kilku lat bywało; najwięcej iest zamrożonych; przedaią funt od 17 do 24 groszy, lecz żywe są nierównie droższe. — Wyiątki z nowej Opery *Robert le djable* (Robert djabeł) ułożone ne Pjanoforte, muzyka J. *Meierbera*, cena zł. 4. Polonez z ulubionych tematów Opery *Niema z Porticy*, ułożony na Pjanoforte przez F. *Siekierskiego*, cena zł. 1; wyszły w składzie muzyki Jgn: *Klukowskiego*.

Z Petersburga. — N. PAN w dowód zadowolenia z działań woiennych wykonanych na linji *Kaukazkiej*, mianował Jenerał-Poruczni: *Weljaminow* Kawalerem orderu Sgo *Alexandra Newskiego*. W rozkazie dziennym N. PAN oświadczył swe najwyższe zadowolenie całemu wojsku, z taką odwagą wśród niezmiernych trudów pokonywaiącemu hordy nadkaukazkie będące pod dowództwem *Kazi-Mułłacha* (o którego zgonie donieśliśmy wczoraj). — N. PAN udarował Jenerał-Adjutanta *Adlerberga* tabakierą z portretem Monarchy, otoczonym kosztownemi brylantami.

Donoszą z *Hagi*, że plan względem utworzenia pospolitego ruszenia w Holandji, został przez rząd znacznie zmieniony. Mówią, że rząd Belgicki ma zamiar wydawać bony Królewskie. W *Arlon* zakupnią znaczne zapasy żywności i innych potrzeb dla twierdzy *Luxemburskiej*. — W *Bruxelli* mówią, że gdy Francuzi dobywszy cytadellę Antwerpską, wrócą do swoich granic, podzielą armją północną na dwa korpusy znaczne, z których iednym Marszałek *Klozel* dowodzić będzie. — Marszałek *Żerar* doniosł dnia 7 z. m. Marszałkowi *Sult*, że za 10 dni będzie panem cytadelli Antwerp-

skiej. — W mieście *Nant* uwolniono wiele osób z więzienia, które były skompromitowane z powodu Xżnej *Berry*. — Kapitan okrętowy, który przypłynął z *Ankony* do *Tulonu*, doniosł, że nagły wybuch wulkanu góry *Etny* zniszczył zupełnie Sycylijskie miasto *Bronte*, gdzie 10,000 ludzi utraciło życie (??) — Donoszą z *Bruxelli*, że *Ojciec S.* dawszy posłuchanie Posłowi Belgickiemu w Rzymie, chwalił między innemi tolerancją w Belgji, oraz zapewnił tegoż Posła, że wakuiące Biskupstwa w tem Królestwie, tylko Prałatom będącym rodowitemi w Belgji, obsadzać będzie. — D. 6 b. m. otworzono w mieście *Ostendzie* nową Giełdę kupiecką. — Donoszą z *Aleppo* że dnia 12 z. m. przybyły szczątki wielkiej armji Tureckiej w najnędzniejszym stanie do tegoż miasta, a 14go Naczelny wódz *Husejn* Basza z całym sztabem, poczem zebrawszy całe wojsko wynoszące tylko 15,000 postanowiono cofnąć się gdyż *Ibrahim* iako zwycięzca zbliżał się do *Aleppo*, wydawszy odezwę do tamecznego *Kadego*, że szanować będzie własność mieszkańców, gdy dobrowolnie zostanie do miasta wpuszczony, w przeciwnym zaś razie przymuszony będzie dobyć szturmem. *Husejn* Basza cofnął się do *Kalles*, zostawiwszy znaczną ilość taborów, armat i t. p. *Ibrahim* o tem uwiadomiony, przybył d. 15 z. m. tylko w 200 koni iazdy do *Aleppo* i stanął w tamecznym zamku Gubernatora. — W *Arenburgu* pewny Kupiec przed kilką laty zupełnie podupadł; przyczyną iego nieszczęścia byli iego służący, którym za nadto zawierzał tak długo, dopóki niezostał bankrutem, ieden z iego kupczyków oszukawszy go także, wyiechał w owym czasie za granicę, gdzie mu się dobrze powodziło, poczym wrócił do *Oremburga*, założył sobie handel i bogato się ożenił. Gdy się dowiedział że iego były Pryncypał, do którego upadku także przyczynił się, żyie nędznie w domu ubogich, udał się do niego i wyznał ze skruchą swoię winę, oświadczaiąc że go aż do zgonu iako ojca w swoim domu uważać będzie, wyliczywszy mu prócz tego kilka tysięcy na iego najnaglejsze potrzeby. — Król Belgicki z *Antwerpji* wrócił do *Bruxelli*. — Marszałek *Żerar* po zdobyciu lunety S. *Wawrzeńca* miał posłać ostatni raz do Jenerała *Szase* aby poddał cytadellę, lecz zdobycie lunety niepowiodło się i wezwanie odłożono. Jenerał *Sebastjani* bardzo iest czynnym; z oddziałem swej dywizji zbliżył się pod armaty Holenderskie dzielnie wytrzymuiąc ogień nieustanny. Jego odwaga zachęciła żołnierzy. — Marszałek *Żerar* w rozkazie dziennym oświadczył, iż żołnierze przynoszący znalezione na polu kule, otrzymaią zapłatę; znać przeto ile iuż kul wypotrzebowano. — Obrady Jzby Deputo: w *Paryżu* odbywaią się dość spokojnie. Proiekta podatkowe iuż w znacznej części przeszły a Ministrowie są zadowoleni. — Nieodstępną towarzyszkę Xżnej *Berry*, Pannę *Kersobje* iuż zawieziono do *Nant*, gdzie będzie sądownie badaną. — Holenderski Pułkownik *Boer* został raniony, granat wpadł do mieszkania Jener: *Szase*, w którem znajdował się ten Pułkownik, rękę musiano mu tegoż dnia odjąć. — Król *Hiszpański* własnoręcznie podpisał zwołanie stanów narodu. Proszono Królowej aby zezwoliła na wystawienie Pomnika, który naród wzniesie na pamiątkę amnestji; Królowa zezwoliła. Kilku Szambelanom będącym od niejakiego czasu w niełasce wrócono teraz klucze. — W kraiu Algierskim niedawno *Arabowie* znowu napadli na *Francuzów*, odbyło się kilka potyczek. — Jeden z dzienników Paryzkich napisał że cytadella Antwerpska dla Francuzów iest *śniadaniem*, na to innny dziennik odpowiedział, że Francuzi ieszcze długo zostaną na *czczo!* — Nowy skład Ministrów Belgi-

ckich ieszcze nie iest ogłoszony. — Zima oddaliła morowe powietrze z *Stambułu*, lecz ta zaraza zjawiła się w *Adrjanopolu*. — Nieustaie werbunek do wojska w całej *Turcji* Europejskiej. — W *Awinjonie* w zeszłym miesiącu umarła Kobieta przeżywszy lat 100 i dni 100; była bezdzietną i nigdy nie chorowała; przyczyną iej zgonu było zbyteczne tańczenie na weselu Praprawnuczki iej siostry!

Pewien człowiek, maiący pomieszanie zmysłów, uciekł z domu obłąkanych w *Paryżu* do pewnego sklepu, gdzie tak rozsądnie mówił, że dozorcę szpitalu, co za nim przybył, ażeby go wziąć z sobą, poczytano za warjata, związano, wsadzono do fiakra i odesłano do domu obłąkanych. — Dziennik *Flora* donosi, że *Paganini* komponuie operę. Będzieto zapewne dzieło oryginalne, które, iak Mozarta przed lat 40, nową epokę stanowić będzie w muzyce. — O skąpstwie Paganiniego opowiadaią następuiącą anegdotę: Nigdy w domu nie grywał na skrzypcach i zaledwo stroiąc skrzypce sprobował kilka akordów. Jeźli grał, co tylko na koncertach, lub przed licznem zgromadzeniem. Gdy ieden z przyiacioł iego pytał go raz, iak to być może, ażeby sam nie znajdował upodobania w grze swoiej, odrzekł Paganini: „Mylisz się WPan i owszem zachwycany bywam grą moią i słucham iej z wielkiem upodobaniem; ale, że nie gram w domu u siebie, to dla tego się dzieie, że się boię, ażeby mnie kto darmo nie słyszał.“ Rzadki rodzaj skąpstwa! — *Odry* powiedział niedawno: „niewidzę wcale abyśmy mieli utracić gust do Poezji, gdyż od niejakiego czasu tylko wierszami rozmawiaią.“ — Pewien Lekarz niemiecki utrzymuie że najlepszem lekarstwem od cholery, iest *ocet*, i sprawdził to doświadczeniem. — W *Paryżu* teraz używaią flakonów czyli flaszek w nader dziwacznym kształcie; bywaią one najczęściej z porcelany, wyobrażaiąc, naprzykład: Chińczyka siedzącego na poduszce w pozycji *groteska*, głowa zaś iego służy za korek. Nigdy porcelana i imitacja takowej nie były więcej w modzie iak teraz, rozmaite naczynia, wazy, flaszki, koszyki, kadzielniczki, lichtarze, tace, a nawat zegary, bywaią zwykle przepełnione, czyli ozdobione kwiatami, owocami, ptastwem, kupidynkami, aniołkami wypukłej roboty. Nic iednak nie może być bardziej gustownego, nad te piękne kwiaty tak mistrzowsko i wydatnie wykonane, których żywe i doskonałe kolory za prawdziwe wziąść by można. Wynalazek szlafroczków Damskich rannych (poignoirs) których Elegantki na wstanie z łóżka używaią, stał się tej zimy dla Dam bardzo dogodnym. Robią te szlafroczki z merynosów, drukowanego kaszmiru, lub fularu, a nawet flaneli kolorowej gładkiej albo w desenie, bywaią watowane i z iedwabną podszewką. Używaią także podwłośników z materyjki podług upodobania, podszywanych flanellą pąsową, zieloną, amarantową, niebieską etc. Rękawy u tych szlafroczków są dość szerokie w pięści, z klapami wyłożonemi i otwarte, tak iż widzieć można mankietek od koszuli. Pelerynki u nich noszą dostatnie i długie, niekiedy podwójne, do tego kołnierz duży kwadratowy. — Niedawno zmarł w południowej *Francji* obywatel nazwiskiem *Stulci*, był on dawniej Krawcem w *Glaskowie* w *Anglji*, a dorobiwszy się znacznego maiątku osiadł w *Francji*, spadek po nim pozostały wynosi miljon dukatów!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kossowski Maury: Hra: z Skąpe, Słupecki X. Kanonik z Pułtuska, Kamiński Naczelnik Poczty z Płocka, Denker Urzędnik z Krakowa, Łepicki Maury: Ob: z Pieścideł, Slaski Teo: Ob: z Kielc, Żukowski Kle: Ob: z Bydgoszczy, Martean Ant: Ob: z Stetina, Kirschbaum i Mathias Kupcy z Lipska, Młodzianowski Teo: Ob: z Brodów.

DONIESIENIA.

WINA Reńskiego 270 butelek z zagranicy sprowadzonego, za pomierną cenę w całości lub częściami do nabycia. Informacja w domu Nr 225 przy ulicy Mostowej.

W rogu ulicy Żelaznej i Nowolipie w domu dawniej Bogusławskiego pod Nr 2449 znajduie się LOKAL złożony z 3ch Pokoi, Gabinetu, Kuchni, Piwnicy, ozdobnego Podwórza i Drwalni, Wozowni i Stajni lub bez tychże, za pomierną cenę do naięcia od Nowego roku, pod tymże Nr są pomniejsze Stancje do naięcia.

☞ W Pałacu Zamojskich są JABŁKA do sprzedania po złp: 2. kopa. Dowiedzieć się można u Pana Robert.

Nie wiedząc iuż od lat 3ch o Mężu moim JGNACYM GOŁĘBIEWSKIM, wzywam go by się do mnie zgłosił; gdyż inaczej za zmarłego uważać go będę. — *Florentyna Gołębiewska.* — Młodzieniec usposobiony, życzy sobie dawać LEKCJE klassycznych nauk, osoba interessowana zostawić raczy swój adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Przy ulicy Mostowej pod Nr 223 na 2 piętrze iest do sprzedania za pomierną cenę SZAFA Kupiecka nowa.

Do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Sgo Jana pod znakiem Wieloryba, przybył transport SLEDZI świeżych prawdziwych Hollenderskich w beczkach i baryłkach z których na kopy z beczek, zaś baryłki z miejsca pakowane świeże, w cenie miernej sprzedaie się, oprócz tego znajduią się w tym Handlu POWIDŁA Węgierskie, SLIWKI Francuzkie, SER Szwajcarski na kręgi i funty, SWIECE Woskowe, BULJON prawdziwy Francuzki, wszystko w dobrych gatunkach i po cenach umiarkowanych.

W Sklepie Ubogich sprzedaią się następuiące WINA w najlepszych gatunkach i najpomierniejszych cenach, iako to: Wino francuzkie Bordo białe i czerwone butelka zł: 2 gr: 15, St. Żuljen zł: 3 gr: 10, Szato Margo i Szato Lafit zł: 4 gr: 20, Ho Sotern zł: 4, Ho Preniak zł: 4 gr: 15, Burgońskie, Nuits zł: 4 gr: 15, Szambertin zł: 8, Reńskie, Rideshejmer zł: 4, Liebfrauenmilch zł: 4 gr: 15, Hochhejmer zł: 6, Szlos Johanisberger zł: 8, Dry Madera zł: 6, Węgierskie zł: 3, Szampańskie zł: 12, kupuiącym przynajmniej za zł: 25, dziesięć od sta bonifikuie się.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia tak iak przez lat kilkanaście, dostać u mnie można *Strucel maślanych* od złp. 2 do 12. Postnych zaś z najlepszego gatunku mąki od zł. 2 do 9. Obstalunki do d. 23 b. m. przyjmować będę. Strucle rzeczone tylko w sklepie moim przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej Nr 614, sprzedawane będą, za dobroć których ręczę, *Bogumił Bauer*, Nadworny J. C. K. M. Piekarz.

Do składu *Herbaty Chińskiej* przy ulicy Wierzbowej i Niecałej pod Nr 614 lit: C. nadszedł świeży transport tejże Herbaty z *Makaro*, zielonej i czarnej, w różnych gatunkach i cenach; dla większej dogody Publiczności, iest tak urządzono: 1) że w tym składzie żadne inne szczegóły prócz Herbaty chińskiej nie znajduią się; 2) że co tydzień *świeży* transport regularnie z Rossji nadejdzie. Osoby przysyłaiące często z prowincji do tego składu po Herbatę, raczą zwracać uwagę na pieczęcie, gdyż w tym magazynie sprzedawać się będą upakowane i zapieczętowane gotyckiemi literami J. F. funty, półfunty, ćwierci, a w najlepszym gatunku i półćwierci. Każdy życzący, poweźmie informacją gotowania tejże Herbaty w tymże magazynie.

☞ W dalszej kontynuacji wyprzedawania towarów w handlu moim będących przy ulicy Miodowej pod filarami w Pałacu Dyzmańskiego, donoszę Szanownej Publiczności iż wszelkie gatunki WIN po CENACH ZUPEŁNIE ZNIŻONYCH sprzedaię. — *Xawery Hochedlinger.*



Do sprzedania 3 Konie gniade, rosłe, niezbyt stare, najpiękniejszej rassy i do nich 3 CHOMONTA angielskie z bronzami. Dowiedzieć się na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 393 u Kamerdynera Kozłowskiego.



W Poniedziałek z południa zabłąkała się mała Suczka Szpiczka biała, na grzbiecie płowa i na uszkach. Uprasza szanownego znalazcy o oddanie takowej pod Nr 278 przy ulicy Freta do Właściciela domu.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.
TEATR NARODOWY. Jutro *Życie Szulera.*